



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: "Walka" złego z "Synami Przymierza" na podstawie wybranych "Mów" Afrahata, perskiego mędrca

Author: Andrzej Uciecha

Citation style: Uciecha Andrzej. (2013). "Walka" złego z "Synami Przymierza" na podstawie wybranych "Mów" Afrahata, perskiego mędrca. "Vox Patrum" (2013, t. 59, s. 209-223).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. Andrzej UCIECHA*

„WALKA” ZŁEGO Z „SYNAMI PRZYMIERZA” NA PODSTAWIE WYBRANYCH MÓW AFRAHATA, PERSKIEGO MĘDRCA

Dzieło Afrahata zwanego „Mędrce perskim” (ok. 270-345) liczy dwadzieścia trzy mowy (syryj. *taḥwāyāthā*), a jego struktura formalna skomponowana została według zasady akrostychu alfabetycznego: homilie, wykłady – jak proponuje Witold Witakowski¹ – od 1 do 22 rozpoczynają się od kolejnej litery alfabetu syryjskiego. Adresatem owych homilii byli ܚܒܢܐ ܩܝܝܡܐ (*bānāy qāyāmā*) nazywani też „samotni”, „jedyńi” (sg. *ihīdāyā*)²; tworzyli oni rodzaj bractw poświęconych kanoników, którzy pełnili stałą służbę liturgiczną jako psalmiści, lektorzy, zakrystianie, kościelni, sekretarze, nauczyciele i katecheci³; żyli w celibacie, tworząc elitarną grupę zurbanizowaną i zorganizowaną na wzór ascetycznego zrzeszenia czy zgromadzenia zakonnego, do którego przynależność rozpoczynała się od uroczystego ślubowania⁴. Ideały ascetyczne *bānāy qāyāmā*, wymagane jako warunek konieczny dopuszczenia do ślubów i rytualnych obmyć, ściśle nawiązywały do „militarnej” duchowości esseńczy-

* Ks. dr hab. Andrzej Uciecha – adiunkt w Zakładzie Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; e-mail: andrzej.uciecha@wp.pl.

¹ Por. W. Witakowski (rec.), A. Uciecha, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata* [= *Ascetic teaching in Aphrahat's „Expositions”*], *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 3, Katowice 2002, Księgarnia Św. Jacka, pp. 192, w: „Hugoye. Journal of Syriac Studies” 11 (2008) nr 2, 253: „Aphrahat (ca. 270 - ca. 345), called *The Persian Sage*, is one of the earliest Syriac Church Fathers, which is perhaps the reason for his never-ceasing popularity among the Syriac scholars. His work „Expositions”, or „Demonstrations” (syryj. *taḥwāyāthā*), contains 23 homilies or treatises, of which the first 22 begin with the letters of the Syriac alphabet in order. Uciecha renders the title in Polish with the word „Mowy” – *speeches*, which seems too general. „Homilies” or „wykłady” might have been a better choice”.

² Por. A. Lambert, *Apotactites et monazontes. Apotactites et Apotaxamènes*, DACL I/2 2610-2611; P. Escolan, *Monachisme et Église. Le monachisme syrien du IV^e au VII^e siècle: un ministère charismatique*, Théologie Historique 109, Paris 1999, 28-52; A. Uciecha, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata*, *Studia i materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 3, Katowice 2002, 40; tenże, *Rola i miejsce „synów przymierza” w Kościele perskim IV w. (na przykładzie Mów Afrahata)*, *Vox P* 22 (2002) t. 42-43, 161-175.

³ Por. M.J. Pierre, *Introduction*, w: Aphraate le Sage Persan, *Les Exposés I-X*, traduction du syriaque, introduction et notes par M.J. Pierre, SCH 349, Paris 1988, s. 101.

⁴ Por. tamże, s. 98, nota 81.

ków⁵. Przyjęte w języku polskim i najczęściej używane tłumaczenie „synowie przymierza” znajduje krytyków, zwłaszcza wśród filologów języka syryjskiego, którzy proponują bardziej uzasadnione formalnie określenie „sprzymierzeńcy”, „sprzymierzeni”⁶.

Wątki proponowanego tematu „Walka” Złego z „synami przymierza” można odnaleźć w opracowaniach, w których głównym celem analiz było spojrzenie z drugiej strony, czyli przybliżenie ideałów ascetycznych owych sprzymierzeńców, w tym także ich zmaganie ze Złym⁷. Należy zaznaczyć, że „uczeń Świętych Pism”⁸ wspomina Złego tylko na tyle, na ile wyjaśnia zasady walki przeciwko niemu. W wyborze materiału badawczego skupimy się na interesujących fragmentach homilii *O synach przymierza*⁹, *O pokutujących*¹⁰ i *Listu synodalnego*¹¹, starając się z nich wydobyć ewentualne elementy teologii judeochrześcijańskiej.

Szósta w kolejności *Demonstratio* nosi nazwę *O synach przymierza*. Tytuł łaciński *De monachis*, jakiego Ioannes Parisot użył w swoim przekładzie, nie jest precyzyjny i wprowadza w błąd. W następnym po mowie *O synach przymierza* wykładzie *O pokutujących* Mędrzec perski opisał cechy „sprzymierzonych”, takie jak: sens nazwy, dyscyplina moralna, wymaganie przysięgi i rola obmyć rytualnych, powołanie jako walka atlety ze złem. Czternasta w kolejności homilia zatytułowana została *List synodalny* (w wydaniu Parisota – *Exhortatoria*). W wersji ormiańskiej *Mowę* tę umieszczono na końcu listy. Problem przynależności *Listu synodalnego* do całości dzieła Afrahata moż-

⁵ Por. J. Daniélou – H.I. Marrou, *Historia Kościoła*, I: *Od początków do roku 600*, tłum. M. Tarnowska, Warszawa 1984, 106-108. J. Daniélou (*Teologia judeochrześcijańska: historia doktryn chrześcijańskich przed Soborem Nicejskim*, tłum. S. Basista, Myśl Teologiczna 39, Kraków 2002, 409) odwołuje się do badań E. Petersona (*Frühkirche, Judentum und Gnosis*, Freiburg 1959, 230).

⁶ Por. Witakowski (rec.), A. Uciecha, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata*, s. 254: „It is, however, not easy to provide an adequate and meaningful Polish translation of the term in question: perhaps *sprzymierzeniec* or *sprzymierzony* would fit, despite some connotations which the Syriac term may lack”.

⁷ Por. A. Uciecha, *Idea walki w ascezie „synów przymierza” na podstawie Mów Afrahata*, w: *Mędzy sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka* (VIII Kongres Teologów Polskich, Poznań 13-16 września 2010 r.), red. D. Bryl – B. Kochaniewicz – E. Kotkowska – J. Nawrot, Poznań 2012, 526-535.

⁸ Por. Aphraates, *Demonstratio* 22, 26, PSyr 1, 1049, 3-4. Oznaczenie dostosowane do wydania J. Parisot, gdzie pierwsza cyfra wskazuje na numer *Mowy*, druga – podział na rozdziały w tłumaczeniu łacińskim, następnie podano numery kolumn tegoż wydania, a na końcu numery wierszy tekstu syryjskiego, zob. J. Parisot, *Aphraatis Sapientis Persae Demonstrationes*, PSyr 1, Paris 1894, 1-1050; tenże, PSyr 2, Paris 1907, 1-489 (tekst syryjski i tłumaczenie łacińskie). Korzystam z tłumaczenia własnego.

⁹ Por. Aphraates, *Demonstratio* VI: *De monachis*, PSyr 1, 240-312, tłum. A. Uciecha: *Afrahata, O synach przymierza (Demonstratio sexta. De monachis)*, PSyr 1, 240-312), ŚSHT 44 (2011) nr 1, 177-197.

¹⁰ Por. tenże, *Demonstratio* VII: *De paenitentibus*, PSyr 1, 313-360.

¹¹ Por. tenże, *Demonstratio* XIV: *Exhortatoria*, PSyr 1, 573-726.

na uznać za rozwiązany w sposób jednoznacznie pozytywny. Powszechnie przyjmuje się dzisiaj, iż *Exhortatoria* należy traktować jako integralną część dzieła perskiego Mędrca (Jean-Maurice Fiey i George Nedungatt)¹². Jest to pismo skierowane do Kościoła w Seleucji-Ktezyfoncie w czasie prześladowań Szapura II¹³, w którym Afrahat piętnuje konformizm duchowieństwa chrześcijańskiego w Persji i z zapalem proroków ST występuje przeciw niegodnym pasterzom.

Przeciwnikiem walczących atletów¹⁴ jest szatan, którego Pers nazywa także Zły¹⁵ i Przebiegły. Mędrzec wnikliwie analizuje taktykę jego działania:

„Oszukańczy zamysł zagnieździł się w jego wnętrzu. Jego serce unosi się jakby na jeziorze o głębokich wodach. Jego serce jest przyćmione i jego umysł mroczny. Jego zdolność rozpoznania oślepla. Po omacku wyciąga rękę i potyka się. Zły bierze go za rękę i w pośpiechu porywa go na swoje błędne ścieżki i drogi; odpycha i odrzuca od niego wszystkie dobre zamiary, a nakłania myśl do swoich własnych podłości i pociesza go: «Nie słuchaj argumentów przekonujących i nie zmuszaj się do poniżenia, aby wprowadzać pojednanie». Zły śmieje się z niego, gdy mu schlebia, ponieważ kupił go jak niewolnika, który musi wypełniać jego zachcianki; on [niewolnik] zaś nie wie, że został kupiony za nic, i nie spostrzega, że jego umysł oślepl. On [Zły] wymyśla różnego rodzaju sztuczki, aby go skusić i kładzie przynętę jak na ptaka. Jak więc u niedoświadczonego ptaka jego serce się cieszy na widok przynęty, która ukrywa otwór siodeł; on zbliża się do przynęty w swoim niedoświadczeniu i potrząsk spada na niego, chce uciec, ale [już] jest schwytany; złośliwy myśliwy cieszy się jego [upolowanego] losem, ponieważ jego rozrywka nie była próżna. Podobnie dzieje się z człowiekiem, który kocha kłótnię i zazdrość: Zły przepaja i wypełnia go swoimi gorzkimi owocami; kusi go i przyciąga jak ptaka, kładzie przynętę i potrząsk spada na niego. Gdy zabawił się nim powabem swoich pokus, przekazuje mu swoją argumentację, której [upolowany] dawniej nie słyszał: uczy go osądzania, dręczy słowami i obciąża jego mózg szkodliwymi wywodami. Jeśli przypadkiem poznał [ten człowiek] coś dobrego, zapomina o tym i umyka mu z serca; to właśnie, co należy do niego [Złego], strzeże w nim, jak ukrytego skarbu. Złe uczucia umacniają się w jego umyśle; potrzeba dużo troski i trudu, aby móc wydrzeć z niego pazury, jak pazury lwa na jego zdobyć. Tylko roztropny lekarz i dużo lekarstwa może wydrzeć jego pazury z serca. Zaprawdę jak długo przychodzą dni, tak długo

¹² Na temat tej polemiki zob. A. Uciecha, *Afrahat, Mędrzec perski – stan badań*, ŚSHT 33 (2000) 27.

¹³ Por. M.J. Higgins, *Aphraates' Dates for Persian Persecution*, ByZ 44 (1951) 266. W *Mowach* brak wyraźnego stwierdzenia, iż Afrahat zginął jako męczennik.

¹⁴ Syr. ܐܬܠܬܐ (*atliṭā*) to podstawowe pojęcie w duchowości syryjskiego monastycyzmu, or. P. Kawerau, *Ostkirchengeschichte*, CSCO 451, Lovanium 1983, 146.

¹⁵ Syr. ܐܠܝܐ – zły, okrutny, nieszczęśliwy, smutny; zło, nieszczęście, demon – od ܐܠܝܐ, por. *Dictionnaire syriaque-français*, éd. L. Costaz, Beyrouth 1986, 23; w wydaniu Parisota łac. *malignus*.

będą w człowieku złe zamysły, jego serce rodzi złe owoce i jego język tworzy szyszanujące wywody. Pragnienie Złego jest przyjemne, przyciąga myśli, [ale] jego koniec jest bardziej gorzki niż trucizna węża¹⁶.

W tym rzetelnym studium psychologicznym Afrahat stara się przedstawić i opisać cały arsenał broni i metod przebiegłego myśliwego, który zniewala, porywa, uwodzi, poluje, zarzuca sieci, ukrywa zasadzki i kładzie przynętę¹⁷; jest inteligentny i niewidoczny dla śmiertelników¹⁸, sprytnie zdobywa serce, umysł i uczucia awanturnika; kłótnie, niezgoda i stwarzanie pozorów prawdy są jego sprzymierzeńcami¹⁹. Warto zauważyć i podkreślić semantyczną dyscyplinę stosowaną w opisie wrogich stron. Pers konsekwentnie łączy pojęcia „atleta” i „walka”²⁰, nigdzie jednak tutaj nie powie o walce Złego. Termin „walka” zarezerwowany został tylko dla *bānay qayāmā*, przeciwników Złego²¹.

¹⁶ Aphraates, *Demonstratio* XIV 43, PSyr 1, 700, 26 - 704, 15.

¹⁷ Por. tamże XIV 41, PSyr 1, 692, 11 - 693, 5: „I masa innych jeszcze przykładów jest opisana. Sidła Przebiegłego są rozmieszczone w różnoraki sposób: on rozciąga swoją sieć jak mądry myśliwy, który zniewala, porywa i wiedzie do zguby, jak mu się podoba. Jego pokusy są miłe: porywa nie siłą, ale uwodzeniem. Uduje słodycz, ale jest bardziej gorzki niż piołun. Jeśli ktoś wpadł w złość, a chce pojednać się ze swoim towarzyszem, [Przebiegły] lamentuje i płacze nad tym, który wymknął się z jego niewoli. On choruje z powodu pokoju i kocha zwadę; w każdej sytuacji zarzuca sidła i poluje; on ukrywa potrzask jak wprawny i mądry myśliwy. On rzuca i gromadzi u siebie wszystkich synów swojej siedziby. Jego drogi są szerokie i jego ścieżki są przestronne; wszyscy synowie kłótni biegną za nim. Mądrzy widząc go, odwracają się. Nie czynią jego woli, gdyż wiedzą, że jest zwodzicielem. Mądrzy dostrzegają jego ukryte zasadzki i z daleka widzą jego sieci; nie ufają jego przynęcie, uciekają od wszystkich jego potraw, bo są gorzkie”.

¹⁸ Por. tamże VII 7, PSyr 1, 321, 18-24: „O, wy, którzy wdzialiście zbroję Chrystusa! Uczcie się sztuki wojowania, abyście nie zostali pokonani i upokorzeni w walce (*ʿigūnā*). Nasz przeciwnik jest sprytny i przebiegły, lecz jego broń jest słabsza od naszej. Musimy zwrócić się przeciw niemu i pozbawić go jego broni przez czuwanie we śnie. Nie widzimy go, gdy nas atakuje (*qreb*). Zwróćmy się więc do Tego, który go widzi – niech nam go zniszczy!”.

¹⁹ Por. tamże XIV 43, PSyr 1, 697, 25-27: „Jeśli zdarzy mu się wpaść do serca jakaś dobra myśl, Zły wyrывa ją i wypędza z tego serca”; XIV 43, PSyr 1, 700, 3-6: „Przychodzi mu na myśl i zasiewa się w nim to, co rodzi się ze Złego, i obcowanie z mądrymi staje mu się obce”; XIV 43, PSyr 1, 700, 10-25: „W bramach jego rozumu Zły umieszcza swoich strażników zakłócających jego myśli przez liczne pokusy, które powoli wchodzą w niego jak woda i poją go. Jego serce jest jak twarda skała: gdy pada na nią dobre ziarno, ona chętnie je przyjmuje, [lecz wkrótce] usycha i nie wydaje owoców. Wstaje, aby się modlić zgodnie z codziennym zwyczajem, rozpoczyna, kończy i żegna się, [lecz] jego serce nie zważa na to, co wypowiadają jego usta. Jego usta wypowiadają zwyczajną naukę, lecz serce jego jest puste, bez wszelkiego dobra. Nie przejmują się [człowiek] więcej duchowym nauczaniem, jego umysł zapomina to, czego nauczył się wczoraj. Gdy sobie to przypomni, zaczyna jęczeć i stękać. Zły pociesza go i wypełnia mu serce”.

²⁰ Syr. ܬܐܬܐܬܐܬܐ (taktūšā) oznacza walkę jako wysiłek, działanie wymagające wielkiego nakładu sił; ܩܪܒܐܬܐ (*qarābā*) to walka z wrogiem, w której należy ofiarować siebie, święta wojna prowadzonej w imię Boże; ܬܕܝܢܐ (*ʿigūnā*) to odpowiednik greckiego ἄγών, określenie bliskoznaczne do pojęcia taktūšā, por. Uciecha, *Idea walki*, s. 527.

²¹ Por. Aphraates, *Demonstratio* VI 2, PSyr 1, 253, 14 - 256, 24, tłum. Uciecha, s. 184: „Mój

Na pierwszym miejscu listy pokonanych przez szatana figuruje Adam („[...] to, co zdarzyło się od początku”), następnie Kain, Sodomici, faraon, król Roboam; Zły zwyciężył, gdyż wymienione osoby odrzuciły dobre rady i wezwanie do nawrócenia²². W charakterystyczny dla swojego nauczania sposób „uczeń Świętych Pism” argumentuje za pomocą symbolizmu biblijnego²³. Wykorzystanie dowodów z Pism skutecznie przekonuje o kontynuacji

drogi, nasz nieprzyjaciół jest chytry. Podstępny jest ten, który przeciwko nam walczy. Przeciw czuwającym i wybijającym się gotuje się, aby osłabił. Słabi bowiem do niego należą. Nie walczy on przeciw zniewolonym, których zapędził do swej niewoli. Ten, kto ma skrzydła, niech odleci od niego, aby nie dosięgły go strzały, którymi on miota. Duchowi widzą go, gdy atakuje i jego pociski nie mają żadnej władzy nad ich ciałami. Żaden z synów światłości nie boi się go, ponieważ ciemność ustępuje przed światłością. Synowie Dobrego nie muszą się bać Złego, ponieważ On dał go im do podeptania. Jeśli on udaje przed nimi ciemności, oni niech będą światłem. Jeśli on podchodzi ich jak wąż, oni niech będą solą, której on nie może jeść. Jeśli on upodabnia się przed nimi do żmii, oni stają się jakby małymi dziećmi. Jeśli on usiłuje wejść do nich, wykorzystując pragnienie pożywienia, oni zwyciężą go postem tak, jak nasz Zbawiciel. Jeśli przez pragnienie oczu usiłuje w nich uderzyć, oni wznoszą swe oczy ku wyżynom nieba. I jeśli pragnie ich pokonać pochlebstwem, oni nie słuchają go. Jeśli on usiłuje ich zwyciężyć jawnie, oto oni zakładają zbroję i stają mu naprzeciw. Jeśli on chce wejść do nich przez sen, oni budzą się, czuwają, odmawiają psalmy i modlą się. Jeśli on przyciąga ich dobrami, oni rozdają je biednym. Jeśli on chce wejść do nich jako słodki, oni nie smakują go, bo wiedzą, że jest gorzki. Jeśli on wznieca w nich ogień pożądania Ewy, oni zamieszkują samotnie, a nie z córkami Ewy.

²² Por. tamże XIV 42, PSyr 1, 693, 6 - 696, 26: „Wszystko, co wam napisaliśmy, przyjaciele, chcemy także sobie przypomnieć. To nie jest tak, że powinniście się uczyć od nas, my jesteśmy doradcami i współpracownikami, jak to jest napisane: Brat umacniany przez swojego brata jest jak miasto nie do zdobycia (por. Prz 18, 19). Apostoł tak powiedział: «My jesteśmy współtwórcami waszej radości» (2Kor 1, 24). I jeszcze rzekł: «Oni byli naszymi współpracownikami dla królestwa Bożego» (Kol 4, 11). Jest także napisane w innym liście: «Bo czyż nie znajdzie się wśród was jeden mądry, by mógł zaprowadzić zgodę między dwoma braćmi?» (por. 1Kor 6, 5). W istocie ludzie mądrzy, którzy boją się Boga, nawet jeśli słowo pochodzi od kogoś prostego, owi ludzie mądrzy i współpracujący przyjmują je bez zawstydzenia: Mojżesz, prorok i wielki przywódca całego ludu Izraela, przyjął dobrą radę Jetry, kapłana Madianitów; imię Jetro zostało zapisane w jego świętej księdze (por. Wj 18, 13-26), a jego rada wypełniła się w Izraelu na wieki. Jeśli więc ktoś nie chce przyjąć takiej rady i nie dąży do przywrócenia pokoju, niech zrozumie to, co zdarzyło się od początku. W każdym pokoleniu znaleźli się ludzie nierozważni, którzy nie słuchali dobrych rad i w końcu spotykało ich nieszczęście: Adam zgrzeszył i jego Pan wezwał go do nawrócenia. On nie przyjął i podał powód odmowy: «To Ewa mnie oszukała» (por. Rdz 3, 12), i nie żałował, i nie nawrócił się. Kain zabił swego brata i wtedy On mu powiedział, aby żałował i się nawrócił. On jednak podał kłamliwy powód odmowy: «Nawet go nie widziałem» (por. Rdz 4, 9). Sodomitom On już wysłał swoich aniołów, aby skłonić ich do nawrócenia (por. Rdz 19, 1), ale oni trwali w swojej bezwstydnosci i zostali wyniszczeni: zginęli spaleni w ogniu i siarce (por. Rdz 19, 23). Faraonowi jego wielcy radzili, że Egipt zginie z powodu jego zatwardziałości (por. Wj 10, 7); on jednak nie posłuchał ich mądrych rad. Roboamowi starsi kierujący królestwem z jego ojcem dawali rady; on jednak odrzucił roztropnych, a przyjął rady młodzieńców, i tak jego królestwo zostało podzielone i stało się przeklęte (por. 1Krl 12, 6-19). Wy jednak, bracia, jesteście roztropni i nauczani przez Boga; nie bójcie się i nie krępujcie wzywać do pokoju i dążyć do zgody!».

²³ Symbolizm biblijny w wykładzie Afrahata został ubogacony odniesieniami do tradycji targumicznych przekazanych przez pierwsze wspólnoty judeochrześcijańskie w czasach, gdy nie doko-

zbawczych dzieł Boga, w której starotestamentalne „symbole” stanowią zapowiedź nowotestamentalnej „prawdy”²⁴, ponadto w ten sposób łatwiej trafić do tych, którzy przyzwyczajeni byli do midraszu oraz znali tradycję interpretacji hagadycznej²⁵.

W swoich homiliach Mędrzec perski nie zwraca się jedynie do *bānay qay-āmā*, w *Liście synodalnym* adresatem jego nauczania są wszyscy prześladowani w Persji chrześcijanie:

„Przyjaciele, powinniśmy zwrócić się do Boga i ofiarować Mu nawrócenie serca. Nie przyłączajmy się do zatwardziałości faraona ani głupoty Roboama. Oddalmy się od kłótni i rozłamów, które zadowalają pragnienie szatana. On to w przemyślny sposób przybywa do ludzi: daje im zbytek w ich życiu i roznieca liczne pragnienia. I to przez dowolne pragnienie przybywa on do ludzi, jest pusty jak naczynie wydrążone. W ten właśnie sposób zaczął on [szatan] z ich pierwszym ojcem, który nie miał jeszcze żadnego pragnienia, aby mógł go rozpoznać i uciec od niego, ponieważ podstęp i jego przebiegłość są różnorakie. To przez pragnienie jedzenia wyprowadził Adama z raju (por. Rdz 3, 1-6), i przez pragnienie zabijania oddzielił Abła od Kaina swojego brata (por. Rdz 4, 1-16). To przez pragnienie wyśmiewania Cham stał się sługą sług swoich dwóch braci (por. Rdz 9, 25). To przez pragnienie żądzy [głodu] oddalił Ezawa od błogosławieństwa i od prawa pierworodztwa (por. Rdz 25, 29-34). To przez pragnienie bezwstydnosci Sychema, syna Chamora, padł od miecza on sam i cały jego lud (por. Rdz 34, 1-25). To przez pragnienie nienawiści i zazdrości synowie Jakuba sprzedali Józefa, ich brata, Arabom (por. Rdz 37, 25-27). To przez pragnienie bezwstydnosci żona jego pana chciała uwieść Józefa, on więc uciekł z jej służby (por. Rdz 39, 7-12). To przez pragnienie rozpusty Sodomici zostali zniszczeni i straceni w ogień, i zginęli spaleni w płomieniach (por. Rdz 19, 1-25). To przez pragnienie gniewu Faraon, król Egiptu, pogrążył się w morzu, on sam i jego wojsko (por. Wj 14, 27-28). To przez pragnienie zapachów ziemi Egiptu synowie Jakuba zostali wyniszczeni na nieurodzajnej pustyni (por. Lb 11, 4-6). To przez pragnienie chciwości posiadania synowie Rubena, Gada i Manasses zostali powstrzymani od wejścia do Ziemi obiecanej ze swoimi braćmi (por. Lb 32, 13-15). To przez pragnienie żądzy i pijaństwo Nadaba i Abihu pochłonął ogień w przybytku (por. Kpł 10, 1-5). To przez pragnienie żądzy i kradzieży Pan zawstydził Akana za przyczyną Jozuego (por. Joz 7, 24-25). To przez pragnienie rozpusty Zimriego, syna Salu, padło w Izraelu 24 tysiące w jedną godzinę (por. Lb 25, 6-9). To z powodu swojego podżegania i swojej nieprawości Abimelek,

nało się jeszcze definitywne zerwanie Kościoła z Synagogą. Por. R. Lavenant, *Afraate (270?-345?)*, NDPAC I 93-96.

²⁴ Por. P. Bruns, *Das Christusbild Aphrahats des Persischen Weisen*, Bonn 1990, 100-121.

²⁵ Por. A. Uciecha, *Postawa duchowieństwa Kościoła Perskiego w czasie prześladowań Szapura II*, w: *Vobis Episcopus vobiscum christianus. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi*, red. W. Myszor – A. Malina, Katowice 2004, 286.

syn Gedeona, zabił swoich siedemdziesięciu braci (por. Sdz 9, 5). To przez pragnienie Dalily, kurtyzany, osłabła siła Samsona i odebrano mu nazireat (por. Sdz 16, 4.21). To przez pragnienie nieczyste mężów z Gibe'a 65 tysięcy padło od miecza w Izraelu i Benjaminie (por. Sdz 19, 11 - 20, 48). To przez pragnienie żądzy synowie Helego zostali odrzuceni i pozbawieni kapłaństwa świętego (por. 1Sm 2, 12-17). To z powodu pragnienia miłosierdzia, czynienia miłosierdzia wobec Amalekity, odebrano władzę królewską Saulowi (por. 1Sm 15, 23). To z powodu pragnienia Tamar, siostry Absaloma, został zabity Ammon, pierworodny Dawida (por. 2Sm 13, 1-29). To z powodu pragnienia wielkości Adoniasz, syn Chaggity, nie mógł królować w domu Dawida (por. 1Krl 2, 13-25). To z powodu pragnienia [posiadania] wielu kobiet serce Salomona odwróciło się od swojego Boga (por. 1Krl 11, 4). To z powodu pragnienia głupoty Roboama Pan podzielił królestwo i mu je odebrał (por. 1Krl 12, 6-19). To z powodu podżegania Jeroboama, syna Nebata, padło w Izraelu, z ręki Abiasza, syna Roboama, 500 tysięcy jednego dnia (por. 2Krn 13, 13-18). To z powodu pragnienia [posiadania] winnicy Nabota, którą pożądał Achab: ten się uniósł i utknął w wojnie w Ramot w Gileadzie (por. 1Krl 21, 22-23; 22, 1-40). To z powodu pragnienia pieniędzy Naamana, które przyjął Gechazi, pokrył się trądem on i jego potomstwo na wieki (por. 2Krl 5, 20-27). To z powodu pragnienia swoich skarbów Ezechiasz się wywyższał (por. 2Krn 32, 25-31): jego dobra i jego synowie zostali porwani w niewolę do Babilonu (por. 2Krl 20, 12-19; Iz 39, 1-8). To z powodu pragnienia bluźnierstwa Sennacheryba jego wojsko padło od miecza Najwyższego (por. 2Krl 19, 35-36; 2Krn 32, 21; Iz 37, 36-37). To z powodu pragnienia swojego serca Nabuchodonozor został wyrzucony spomiędzy ludzi do dzikich zwierząt. To z powodu pragnienia zawładnięcia dobrami Żydów Haman starał się wyniszczyć ich potomstwo. To z powodu pragnienia układania się z przestępcami Chaldejczycy oczerniali Daniela. To z powodu pragnienia kradzieży Judasz ośmielił się zdradzić Króla-Chrystusa (por. J 12, 6). To przez pragnienie buntu Izrael odrzucił Chrystusa i nie uznał Jego królestwa”²⁶.

Szatan atakuje i skrycie podporządkowuje sobie człowieka, wzbudzając w nim ukryte i nieuświadomione pragnienia. Ten teologiczny wniosek bazuje całkowicie na analizie wydarzeń biblijnych. Zdaniem Jeana Daniélou użycie przykładów i odwołanie do postaci Starego Testamentu jest szczególnie interesujące z punktu widzenia metodologicznego. *Testimonia* jako takie nie świadczą o judeochrześcijaństwie; stanowią po prostu argument profetyczny za ciągłością dwóch Testamentów. Teologia judeochrześcijańska jednak oddziela owe *Testimonia* od ich warstwy historycznej, wykorzystuje obrazy, przetwarzając je w kategorii mityczne. Taki sposób wyrażania koncepcji teologicznych jest analogiczny do metody, którą zastosował Filon Aleksandryjski w swojej lekturze Pisma Świętego. Mitologizacja Starego Testamentu w teo-

²⁶ Aphraates, *Demonstratio* XIV 40, PSyr 1, 685, 3 - 692, 10.

logii Aleksandryjczyka jest jedną z cech charakterystycznych judeochrześcijaństwa²⁷. W argumentacji Afrahata lista biblijnych postaci nie tylko w tym fragmencie rozpoczyna się od Adama i kończy na Judaszu i Chrystusie. Można zapytać, czy i na ile uzasadniona byłaby tutaj sugestia mitologizacji Starego Testamentu? Nie wydaje się, aby Persowi zależało na przetwarzaniu starotestamentalnych przykładów w kategorii li tylko mityczne z całkowitym pominięciem albo nawet częściowym ograniczeniem ich historyczności, wręcz przeciwnie historia stanowi podstawę jego nauczania teologicznego. Z kolei argument ciągłości dwóch Testamentów pozostaje niepodważalny, zwłaszcza w kontekście antyjudajistycznego przesłania *Mów*²⁸.

Oprócz *Testimonia* biblijnych postaci taktykę i skutki działania Złego Afrahat demaskuje za pomocą stosownych obrazów takich, jak na przykład zranienie i gangrena²⁹. Pełnym sukcesem szatana nie jest zranienie, ale gangrena, czyli paraliżujący atleć wstyd, który nie pozwala mu przyznać się do zranienia. Symbol tej choroby wyraża postawę odrzucenia uzdrawiającej pokuty i nawrócenia. Afrahat zatem w rozróżnieniu metod atakowania Złego próbuje określić stopień ich destrukcyjnej i destruktywnej skuteczności³⁰.

²⁷ Por. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, s. 295-296.

²⁸ Por. I. Lizorkin, *Aphrahat's Demonstrations: A Conversation with the Jews of Mesopotamia*, Ph.D. dissertation, Stellenbosch University (RPA) 2009.

²⁹ Por. Aphraates, *Demonstratio* VII 2, PSyr 1, 316, 6-26: „Na wszystkie choroby są lekarstwa (dosł. zioła lecznicze), którymi można leczyć, o ile znajdzie je mądry lekarz. Ci, którzy zostali zranieni w naszej walce mają pokutę jako lekarstwo, które nałożone na ich rany, leczy. O wy, lekarze, uczniowie naszego mądrego Lekarza! Dostarczcie to lekarstwo, dzięki któremu leczycie rany chorych. Jeśli bowiem znajdzie się mądrego lekarza dla wojowników, których w starciu dosięgła ręka walczącego przeciwko nim, on dostarczy im lekarstwa, które uleczy rany. Skoro tylko lekarz uzdrowi zranionego w walce, otrzyma dary i nagrody od króla. Tak więc, mój drogi, utrudzonemu w naszej walce, przeciwko któremu występuje przeciwnik i zrani go, należy udzielić lekarstwa nawrócenia. [Trzeba to uczynić], dopóki żal rannego jest jeszcze w nim intensywny. Bóg bowiem nie odrzuca tych, którzy się nawracają. Rzekł bowiem prorok Ezechiel: Nie pragnę śmierci grzesznika śmiertelnego, lecz aby wrócił ze swej złej drogi i żył (por. Ez 33, 11; 18, 23.32)”; VII 3, PSyr 1, 317, 1-21: „Ten, kto został zraniony w walce, nie powinien wstydzić się oddać w ręce mądrego lekarza, ponieważ w trudzie walki został ranny. Gdy tylko zostanie uzdrowiony, nie odrzuci go król, lecz włączy go i zaliczy w poczet swoich zastępów. Tak więc mąż zraniony przez szatana nie powinien wstydzić się przyznać do swego błędu. Nie powinien uciekać od tego, lecz ma domagać się dla siebie lekarstwa nawrócenia. Na tego, kto wstydzi się przyznać do zranienia, spadnie gangrena i wtedy całe jego ciało będzie cierpiało. Rana tego, który nie wstydzi się [przyznać], zagoi się i będzie mógł wrócić do walki. Ten jednak, kto złapał gangrenę, nie może już zostać uleczony i na nowo wdziąć zbroi, którą odłożył. Przeciwnie ten, kto został pokonany w naszej walce, ma możliwość powrotu do zdrowia, jeśli wyzna «Zgrzeszyłem» (por. Łk 15, 18) i poprosi o pokutę. Ten, kto się wstydzi, nie może zostać uleczony, ponieważ nie chce pokazać swoich ran lekarzowi, który otrzymał dwa denary, aby leczyć tych wszystkich, którzy zostali zranieni (por. Łk 10, 35)”.

³⁰ „Destruktywny” = zdolny do destrukcji, mający zamiar, potencjał by rujnować; zaś „destrukcyjny” ma szersze znaczenie: słowo to zdefiniowałbym jako „mający związek z destrukcją”. Tutaj granica jest mało wyraźna, bo „destrukcyjna” może być np. procedura, a „destruktywny” wpływ, por. <http://www.sjp.pl/destruktywny> (sprawdzono 10 IX 2012).

Zauważmy, że przyczyny jak i konsekwencje szatańskiej destrukcji nie ograniczają się jedynie do osoby zranionego atlety, ale mają swój wymiar społeczny. Zły walczy, wykorzystując swoją znajomość ludzkich słabości. Atakuje ideały ascetyczne „sprzymierzeńców”, zwłaszcza ich życie w celibacie; wykorzystuje zatwardziałość zranionych atletów i pychę pasterzy odmawiających im pojednania. Jego działanie obejmuje całą gamę relacji społecznych³¹.

W mowie *O synach przymierza* Pers rozwija wątek działania szatana i porównuje go do złodzieja:

„Dlatego też, mój drogi, Duch Święty opuszcza człowieka, który Go przyjął, a w czasie Jego nieobecności szatan wszczyna walkę (مبارزة) przeciw temu człowiekowi w taki sposób, aby go uwieść i aby Duch Święty definitywnie oddalił się od niego. Gdy zaś Duch jest z człowiekiem, szatan boi się zbliżyć do niego. Zobacz, mój drogi, nawet nasz Pan, który narodził się z Ducha, nie był kuszony przez szatana, zanim nie otrzymał Ducha przez chrzest z góry. Duch więc wyszedł z Niego, aby mógł być kuszony przez szatana. I z człowiekiem tak się dzieje. W momencie, gdy człowiek czuje się wzburzony, gdy jego duch gaśnie, i gdy jego serce pograża się w myślach tego świata, niech wie, że wtedy nie ma w nim już Ducha. Niech powstanie, modli się i czuwa, aby wrócił do niego Duch Boży, i aby nie pokonał go przeciwnik.

³¹ Por. Aphraates, *Demonstratio* VII 25, PSyr 1, 356, 6 - 357, 7: „To wszystko napisałem ci, mój drogi, bo w naszych czasach są ludzie, którzy poświęcili się życiu samotnemu, synowie przymierza i święci. Walczymy przeciw naszemu przeciwnikowi i on, nasz przeciwnik, atakuje nas, abyśmy wrócili do stanu, który opuściliśmy z własnej woli. Są wśród nas tacy, którzy zostali rozgromieni i pokonani. Oni to, choć zwyciężeni, usprawiedliwiają samych siebie. Znamy ich przewinienia, a mimo to oni uporczywie obstają przy swoim i nie mają zamiaru nawrócić się. Z powodu swego wstydu umrą drugą śmiercią, ponieważ zapomnieli o tym, który przenika sumienie. Są również i tacy, którzy uznają swój błąd, a jednak pojednania nie otrzymują. Ty, gospodarzu w domu Chrystusa, udziel pojednania swemu bratu i przypomnij sobie, że twój Pan nie odrzucał tych, którzy się nawrócili. Chwast został posiany na polu, lecz pan żniwa nie pozwoli swoim sługom oczyścić pszenicy z chwastu zanim nie nadejdzie czas żniw (por. Mt 13, 24-30). Sieć zarzucono w morze, lecz ryby nie są przebrane, zanim [sieć] nie zostanie wyciągnięta (por. Mt 13, 47-50). Słudzy otrzymali pieniądze od swego pana, lecz sługę leniwego osądzi pan (por. Mt 25, 14-30). Pszenica i słoma zmieszane są razem, lecz pan przesieje zbiory i oczyści (por. Łk 3, 17). Wielu zostało zaproszonych na ucztę weselną, lecz tego, kto nie ma stroju, pan jego każe wyrzucić w ciemności (por. Mt 22, 1-14). Roztropni i głupcy stoją razem, lecz obłubieniec wie, kogo wprowadzić (por. Mt 25, 1-13)”; VII 11, PSyr 1, 329, 20 - 332, 12: „Posłuchajcie także i wy, którzy trzymacie klucze bram niebieskich: otwórzcie bramy tym, którzy się nawracają. Niech was przekona to, co rzekł błogosławiony Apostoł: Jeśli kogoś spośród was osiągnął grzech, wy, którzy jesteście duchowi, przyjmijcie go w duchu pokory/łagodności. I bądźcie czujni, bo możliwe, że i wy będziecie kuszeni (por. Ga 6, 1). Apostoł tego się bał i ostrzegał. Mówił bowiem o sobie samym: Abym przypadkiem ja sam, który głoszę innym, nie został odrzucony (por. 1Kor 9, 27). Tego spośród was, którego osiągnął grzech nie traktujcie jak nieprzyjaciela, lecz doradźcie mu i upomnijcie go jak brata. Jeśli go wykluczycie spośród was, wtedy zostanie zaatakowany przez szatana. Powiedział jeszcze: «My, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabość tych, którzy są słabi» (por. Rz 15, 1). I dodał: «Aby ten, kto chromy nie upadł, lecz został uzdrowiony» (por. Hbr 12, 13)”.

Złodziej bowiem tak długo nie wkrada się do domu, jak długo widzi, że jego pan nie odszedł. Podobnie i szatan nie potrafi zaatakować tego domu, czyli naszego ciała, zanim Duch Chrystusa go nie opuści. Wiedz, mój drogi, że złodziej w żaden sposób nie wie, czy pan domu jest wewnątrz, czy nie. Najpierw wsłuchuje się i obserwuje. Jeśli usłyszy głos pana domu, który jest wewnątrz, mówi: «Muszę opuścić moją drogę». Lecz jeśli odkryje i zobaczy, że pan domu odszedł, aby załatwić swoje sprawy, wtedy przybywa złodziej i wkrada się do domu i kradnie. Lecz jeśli usłyszy głos pana domu, który stawia w pogotowiu i rozkazuje domownikom, aby czuwali i strzegli jego domu, mówiąc im: «Ja jestem wewnątrz domu», wtedy złodziej się boi i ucieka, aby go nie złapano i aby nie wpadł w sidła. Tak również szatan ani nie wie, ani nie widzi, w którym momencie Duch odejdzie, aby mógł przyjść i zniszczyć człowieka. Także on nasłuchuje, obserwuje i zbliża się. Jeśli szatan usłyszy, iż człowiek, w którym przebywa Chrystus, mówi słowa obraźliwe lub wpada w gniew, kłóci się i sprzecza, wtedy wie, że nie ma w nim Chrystusa. Przybywa więc i realizuje w nim swoją wolę. Chrystus bowiem przebywa w ludziach miłujących pokój i pokornych. Zostaje w tych, którzy z bojaźnią słuchają Jego słów, jak powiedziano przez proroka: «Na kogóż spojrzę i w kim zamieszkać, jeśli nie w łagodnych i pokornych, którzy drżą na moje słowo?» (Iz 66, 2). Nasz Pan rzekł: «Ten, kto kroczy według mych przykazań i trwa w mojej miłości: przyjdziemy do niego uczynimy w nim nasze mieszkanie» (J 14, 23). Jeśli jednak słyszy [szatan], że człowiek czuwa, modli się i rozważa w dzień i w noc Prawo swego Pana, zawraca, bo wie, że Chrystus jest z nim. Jeśli mówisz: «Jak wielu musi być tych szatanów, że z tak wieloma walczą?» Posłuchaj więc i daj się przekonać tym, co wyżej ci wyłożyłem na temat Chrystusa, który dzieli się w wielu a przez to wcale się nie pomniejsza. Otóż dom, przez którego okno wpada trochę słońca, cały jest oświetlony; i człowiek, do którego trochę szatana wchodzi, cały pozostaje w ciemności. Posłuchaj tego, co rzekł Apostoł: «Jeśli szatan upodabnia się do anioła światłości, to nic trudnego, jeśli jego słudzy upodabniają się do sług sprawiedliwości» (2Kor 11, 14-15). Nasz Pan powiedział jeszcze swoim uczniom: «Oto dam wam władzę deptania zastępów wroga» (Łk 10, 19). Pisma uczą, że posiada on wojsko i sługi. A Hiob powiedział o nim: «Bóg uczynił go, aby prowadzić swoją walkę» (por. Hi 40, 14?). On [szatan] pośpiesznie wysyła swoje sługi na świat, aby prowadzili walkę [𐤒𐤓𐤁𐤁] (*qarābā*). Wiedz jednak, że otwarcie nie walczy (𐤓𐤁), ponieważ od czasu przybycia naszego Ożywiciela ma władzę nad sobą, jedynie więc grabi nieustannie i kradnie³².

Afrahat uczy sztuki rozpoznawania szatana na podstawie skutków jego działania w duszy. Inspiracja ewangeliczną przypowieścią o zamieszkiwaniu złego ducha w człowieku jest wyraźna (por. Mt 12, 43-45; Łk 11, 24-26). Zły okrada atletę jak wytrawny złodziej, który wykorzystuje nieobecność właściciela.

³² Tamże VI 17, PSyr 1, 300, 25 - 305, 21, tłum. Uciecha, s. 194-195 (tekst poprawiony – A.U.).

Doktryna o dwóch duchach (zły duch i Duch Święty/Chrystus), którą tutaj spotykamy, jest cechą charakterystyczną judeochrześcijaństwa naznaczonego wpływami esseńskimi. W ludzkiej duszy istnieje podwójne ukierunkowanie, czasem traktowane jako przeciwieństwo dwóch skłonności, zwanych *jezer*. Miejscem *jezera* jest serce; zły *jezer* był w sercu Adama od początku, nie jako grzech, lecz jako skłonność do grzechu; z przyzwolenia Adama zapanował nad nim i jego potomstwem³³.

Bardzo podobny w formie i treści wątek teologiczny odnaleźć można w opisie gniewu i w nauce o dwóch aniołach w *Pasterzu* Hermasa:

„Jeśli będziesz cierpliwy, Duch Święty mieszkający w tobie nie dozna skalania, bo nie przysłoni Go inny duch zły. A znajdując wiele wolnego miejsca będzie się nim radował i weselił wraz z naczyniem, w którym mieszka i służyć będzie Bogu z wielką radością mając w sobie obfitość dobra. Jeśli zaś tylko zdarzy się jakiś wybuch gniewu, od razu Duch Święty, jako że jest delikatny, odczuwa ciasnotę, brak czystej przestrzeni i stara się to mieszkanie opuścić. Dławiony przez ducha złego, nie znajduje miejsca, aby służyć Bogu tak, jak chce, gdyż jest skalany gniewem. W cierpliwości mieszka Pan, a w gniewie szatan. Jeśli więc te dwa duchy mieszkają razem, jest to złe i szkodliwe dla człowieka, w którym mieszkają”³⁴.

Zły duch to szatan i demon (δαιμόνιον). W przeciwieństwie do ujęcia perskiego Mędrca w koncepcji Hermasa równoczesne przebywanie w człowieku dwóch walczących z sobą duchów nie wyklucza się; jeden zabiera tylko miejsce drugiemu, jeden ogranicza działanie drugiego. Ta obrazowa narracja stanowi przygotowanie do precyzyjnej wykładni właściwego postępowania. Tym razem Hermas wykorzystuje obraz anioła sprawiedliwości i anioła zła:

„«Jak więc rozróżnię, Panie, zapytałem, ich działanie, skoro obaj ze mną mieszkają?». «Posłuchaj, rzekł, a zrozumiesz. Anioł sprawiedliwości jest delikatny, skromny, cichy, spokojny. Kiedy on przyjdzie do twego serca, zaraz zaczyna mówić z tobą o tym, co sprawiedliwe, czyste i święte, o umiarkowaniu, o wszelkich czynach sprawiedliwych i wielkich chwalebnych cnotach. Kiedy to wszystko budzi się w twoim sercu, wiedz, że to anioł sprawiedliwości jest z tobą. Ufaj zatem jemu i jego dziełom. A teraz przyjrzyj się, jakie są dzieła anioła zła. Jest on przede wszystkim skłonny do gniewu, złośliwy i bezrozumny, a czyny jego złe i przynoszące upadek sługom Bożym. Kiedy więc ten anioł przyjdzie do serca twego, poznasz go po jego czynach». Ja na to: «Jak mam odróżnić, Panie, nie wiem». «Posłuchaj, rzecze. Kiedy zawładnie tobą jakiś gniew lub złośliwość, wiedz, że to właśnie on jest w tobie. Dalej: pragnienie różnorodnej działalności, rozrzutne wydawanie pieniędzy

³³ Por. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, s. 409.

³⁴ Hermas, *Pasterz*, Mand. V 33, 2-4, ed. R. Joly, Sch 53bis, Paris 1968, 162-164, tłum. A. Świerkówna: Hermas, *Pasterz*, PSP 45, Warszawa 1990, 158; por. tamże Mand. VI 36, 1, Sch 53bis, 172, PSP 45, 160.

na mnogie uczty, pijaństwa, niezliczone hulanki, na rozmaite potrawy całkiem zbyteczne, wreszcie pożądanie coraz to innej kobiety, żądza bogactwa, wielka pycha, chępliwość i wszystko, co temu bliskie lub podobne. Jeśli to właśnie wstępuje w twoje serce, wiedz, że anioł zła jest w tobie. Ty więc, skoro już raz poznałeś jego dzieła, stróż od niego i w niczym mu nie wierz, gdyż to, co on czyni, jest złe i szkodliwe dla sług Bożych. Oto jakie jest działanie jednego i drugiego anioła. Zrozum je dobrze i wierz aniołowi sprawiedliwości»³⁵.

Hermas szczegółowo wymienia zalety i wady, na podstawie których można rozpoznać obecność anioła sprawiedliwości i anioła zła. Zauważmy, że na pierwszym miejscu listy złego postępowania znajduje się gniew, niezależnie czy Hermas używa obrazu ducha czy anioła. Zdaniem J. Daniélou jest to pierwsze wyrażenie doktryny, którą podejmie w IV w. Atanazy w swoim *Żywocie św. Antoniego* i która pozostanie klasyczną w teologii duchowości: życie duchowe to przede wszystkim walka z demonami³⁶. Również dla Afra-hata gniew jest znakiem obecności szatana; Zły walczy przeciwko tym, którzy wprowadzają pokój.

Szukając w *Demonstrationes* wątków judeochrześcijańskiej teologii, należy stwierdzić brak zainteresowania w nich tematem pochodzenia złego ducha-anioła. Pers nie nawiązuje ani do koncepcji łączących istnienie szatana z upadkiem, ani do teorii spokrewnionych z doktryną essenizmu, w których Zły narodził się ze zmieszania elementów i nie ma swego początku w buncie przeciw Bogu, lecz w złej skłonności³⁷. Brak także typowego dla autorów judeochrześcijańskich, a zakorzenionego w apokaliptyce żydowskiej, podziału demonów na dwie kategorie: wyższe, których przywódcą jest Belial, Szatan, Samael – ὁ διάβολος; i niższe – πνεύματα³⁸. Wyraźne jest natomiast w *Mowach* typowo judeochrześcijańskie przeciwstawianie Chrystusa bądź Ducha Świętego złemu duchowi.

W bogatym arsenale broni, którą skrycie posługuje się szatan, jest jeszcze jedna; Pers wyjaśnia „synom przymierza”:

„Moi drodzy, dobrze wiemy i widzimy, że od początku przeciwnik utorował sobie drogę do mężczyzn przez kobiety i posługuje się nią aż do końca. Jest ona bowiem bronią szatana i przez nią walczy on przeciw atletom. Istotnie, to przez nią on śpiewa w każdym czasie, bo była jego cytrą od pierwszego dnia”³⁹.

Kobieta jest narzędziem Złego w walce z atletami. Typowy przykład *testimonium* w argumentacji *Wykładów* zawiera postaci biblijnych mężów, których losy uległy zmianie wskutek kontaktu z kobietą: Adam, Józef Egipski,

³⁵ Tamże Mand. VI 36, 2-6, SCh 53bis, 172-174, PSP 45, 160.

³⁶ Por. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, s. 412.

³⁷ Por. tamże, s. 156.

³⁸ Por. tamże, s. 157.

³⁹ Aphraates, *Demonstratio* VI 6, PSyr 1, 265, 3-10, tłum. Uciecha, s. 186.

Samson, Ruben, Aaron, Mojżesz, Dawid, Amnon, Absalom, Salomon, Achab, Hiob, Asa, Jan Chrzciciel, Haman, Zimri⁴⁰.

Dla porównania warto zwrócić uwagę na podobieństwo antyfeministycznych wątków zawartych w *Testamencie dwunastu Patriarchów* (chodzi o żydowski apokryf z II wieku przed Chr. przepracowany przez anonimowego chrześcijanina ok. 150 r. po Chr.). Dzieło zawiera naukę o duchu prawdy i duchu kłamstwa, o drodze aniołów Bożych i drodze aniołów Beliar, czyli szatana⁴¹. Ustami patriarchy Rubena autor przestrzega przed kobietą:

„Rozwiążność zgubiła wielu. Czy ktoś jest w starszym wieku, czy szlachetnie urodzony, każdemu przynosi hańbę i czyni pośmiewiskiem Beliar i ludzi. Natomiast kiedy Józef potrafił się ustrzec od kobiety i swoje myśli oczyścić z wszelkiej rozwiążności, znalazł łaskę u Pana i ludzi. Egipcjanka podejmowała wiele wysiłków, wzywała magów, podawała odpowiedni napój. Jednakże dusza pełna rozważi nie zezwoliła na grzeszne pragnienia. Dlatego Bóg ojców moich wybawił go od wszelkiej jawnej i skrytej śmierci. Tak więc jeśli rozwiążność nie zawładnie umysłem, również Beliar nie zdoła zapanować nad wami. Złe są kobiety, dzieci moje, albowiem nie mając władzy nad mężczyzną ani siły, podstępnie posługują się powabem, aby go do siebie przywiązać. Tak więc ten, kto siłą nie może być zwyciężony, pokonywany bywa podstępem. O nich to powiedział mi anioł Boży i pouczył mnie, że niewiasty łatwiej ulegają duchowi rozwiążności niż mężczyźni i w sercu przeciwko nim spi-

⁴⁰ Por. tamże VI 3, PSyr 1, 256, 25 - 260, 12, tłum. Uciecha, s. 184-185: „Istotnie, wszedł on do Adama przez Ewę. I tak Adam został zwiedziony przez naiwność. Także do Józefa wszedł przez żonę jego pana. Józef jednak rozpoznał jego oszustwo i nie chciał go wysłuchać. Przez kobietę zaatakował Samsona aż do czasu, gdy odebrał mu [moc] nazireatu. Ruben był pierworodnym ze wszystkich swych braci a przez kobietę, żonę swego ojca, podsunął mu grzech. Aaron był wielkim kapłanem w domu Izraela, lecz przez Miriam, swoją siostrę, stał się zazdrosny o Mojżesza. Tenże Mojżesz został posłany, aby uwolnić lud z Egiptu, lecz wziął sobie za żonę doradczynię, bezbożność. Przybył więc Pan do Mojżesza i chciał go zabić, aż nie odesłał swojej żony do Madianu. Dawid odprawił zwycięsko wszelkie ataki, lecz przez córkę Ewy grzech znalazł w nim miejsce. Amnon był dobry i miał piękny wygląd, lecz opętał go [nieprzyjaciel], pożądanie siostry. I zabił go Absalom z powodu zhańbienia Tamar. Salomon przewyższał wszystkich królów ziemskich, lecz w dniach swojej starości, kobiety uwiodły jego serce. Przez Izebel, córkę Etbaala, pomnożyły się nieprawości Achaza, który bardzo się splamił. Wypróbował też Hioba przez jego dzieci i jego dobra. I gdy nie mógł nad nim zapanować, oddalił się, aby wziąć broję przeciw niemu. I wrócił, mając z sobą córkę Ewy, która pograżyła Adama. I rzekł do Hioba, męża sprawiedliwego przez jej usta: «Przeklnij Boga!». Hiob jednak odrzucił jej radę. Podobnie król Asa pokonał śmiertelne przekleństwo, gdy przez jego matkę [zły] chciał wejść w niego. Asa jednak rozpoznał jego oszustwo i odebrał swojej matce jej godności, rozbił jej idola i wyrzucił. Jan był największym wśród wszystkich proroków i Herod kazał go zabić z powodu tańca córki Ewy. Wielki Haman był trzecim po królu, lecz jego żona doradziła mu wyniszczyć Żydów. Zimri był głową pokolenia Symeona, lecz Kozbi, córka księcia Madianu, doprowadziła go do upadku; i dlatego przez jedną kobietę jednego tylko dnia zginęło 24 tysiące Izraelitów”.

⁴¹ Por. R. Rubinkiewicz, *Wstęp*, w: *Apokryfy Starego Testamentu* (= AST), Warszawa 1999, 44-45.

skuja. Najpierw ozdobami uwodzą ich umysł, spojrzeniem wsączają truciznę, w końcu czynem biorą w niewolę. Inaczej bowiem kobieta nie może przemóc mężczyzny. Unikajcie więc rozwiązłości, dzieci moje, zabraniajcie swym żonom i córkom upiększania głowy i całego wyglądu, albowiem każda kobieta podstępnie działająca w tych sprawach podlega karze wiecznej. W taki to sposób zwabiły one Strażników przed potopem. Ci bowiem stale na nie patrząc, zaczęli ich pożądać, a przechodząc do czynu przybrali wygląd mężczyzn. I kiedy one obcowały ze swymi mężami, ukazywali się im. One zaś w myśli pożądając zjawiających się mężczyzn, rodziły gigantów. Strażnicy ukazywali się bowiem w postaci sięgających do nieba olbrzymów. Strzeżcie się rozwiązłości. Jeśli chcecie pozostać czystymi w myślach, chrońcie zmysły przed każdą kobietą. Także i je same zachęcajcie, aby nie łączyły się z mężczyznami, ale pozostały czyste w myślach. Częste bowiem spotkania, nawet jeśli nie dokonała się niegodziwość, dla nich stają się nieuleczalną chorobą, dla nas zaś – wieczną hańbą wobec Beliara”⁴².

Potępiając rozwiązłość i wyjaśniając przyczyny tego grzechu, Autor zachęca do życia w czystości. Według J. Daniélou ideał dziewictwa jest charakterystyczną cechą ascetyzmu eseneńczyków i środowisk silniej naznaczonych przez judeochryścianizm. Wynikało to z przekonania, iż ducha zła *yezer*, identyfikowano tam z instynktem seksualnym. Idea płciowości jako takiej powiązana była z zasadą zła w człowieku. Stąd rozumiała staję się konieczność rytualnych obmyć, niezależnych od chrztu (podobnie u ebionitów i elkazaitów). Z czasem tylko Syria wschodnia zachowa ten radykalizm judeochrześcijańskiego enkratyzmu⁴³.

Podsumowując, termin „walka” w *Mowach* Afrahata zarezerwowany został do zmagania „synów przymierza” z szatanem. Jak prawdziwi atleci walczą oni z pożądliwością świata (por. 1J 2, 16). Zły atakuje ich w różnoraki sposób, aby zniszczyć pokój w człowieku i w Kościele, jednak – podobnie jak w *Pasterzu* Hermasa – jego „walka” ostatecznie zakończyła się porażką.

W nauczaniu Afrahata pozostaje do zbadania problem zamieszkiwania złego ducha-aniola; w typowo judeochrześcijańskiej koncepcji ma on przebywać w niższych strefach nieba. Takie rozwiązanie posiada konsekwencje soteriologiczne: Chrystus spotyka złe duchy, aby je pokonać, w czasie wniebowstąpienia, a nie podczas zstąpienia do szeolu, którego celem jest wyzwolenie dusz⁴⁴.

⁴² *Testamenta XII Patriarcharum (Testamentum Ruben)* 4-6, ed. M. de Jonge according to Cambridge University Library MS Ff 1.24.2, Leiden 1970, tłum. A. Paciorek: *Testamenty dwunastu Patriarchów – synów Jakuba. Testament Rubena: O rozwadze*, AST 47-48.

⁴³ Por. Daniélou – Marrou, *Historia Kościoła*, s. 106-108.

⁴⁴ Por. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, s. 159.

THE „BATTLE” OF THE EVIL ONE AGAINST THE „SONS OF THE COVENANT” IN THE *DEMONSTRATIONS* BY APHRAHAT, THE PERSIAN SAGE

(Summary)

In the *Demonstrations* by Aphrahat, the term „battle” is reserved for the struggles waged by the „sons of the covenant” against Satan (cf. 1Jn 2, 16). The Evil One attacks them in various manners in order to destroy the peace in man and the Church, yet, as in The Shepherd of Hermas, his „battle” has been definitively lost. In Aphrahat’s teaching, the question related to the dwelling place of the evil spirit-angel remains to be studied. According to the typical Judeo-Christian concept, he dwells in the lower spheres of heaven, which implies certain soteriological consequences: Christ’s encounters and defeats evil spirits during His ascension, not during His descension into Sheol, where His aim is to liberate the souls.

Słowa kluczowe: walka z szatanem, synowie przymierza, monastycyzm syryjski.

Keywords: battle against Satan, sons of the covenant, Syrian monasticism.